

Sygn. akt III UK 317/18

POSTANOWIENIE

Dnia 21 sierpnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriło

w sprawie z odwołania G. w Ś.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W.

z udziałem zainteresowanych: D. M., A. K., T. B., M. K., W. K., B. B., M. S. , M. L.,
Z. S., E. S., K. D.

o wysokość podstawy wymiaru składek,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 21
sierpnia 2019 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 30 stycznia 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

M. K. R. prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą G. w Ś., jako płatnik składek odwołała się od kilku decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. z dnia 25 stycznia 2016 r. dotyczących B. B., T. B., K. D., M. K., A. K., W. K., M. L., D. M., Z. S., E. S. i M. S., w których organ rentowy stwierdził wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne dla ubezpieczonych jako osób wykonujących pracę na podstawie umowy o pracę u płatnika składek za okresy wskazane w poszczególnych decyzjach.

Sąd Okręgowy w Ś. wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2017 r. umorzył postępowanie w zakresie objętym decyzją z dnia 25 stycznia 2016 r. dotyczącą E. S. w zakresie podstawy wymiaru składek za miesiąc lipiec 2013 r. na

ubezpieczenia: emerytalne i rentowe, wypadkowe, chorobowe ponad kwotę 402,97 zł i na ubezpieczenie zdrowotne ponad kwotę 347,72 zł, za miesiąc wrzesień 2013 r. na ubezpieczenia: emerytalne i rentowe, wypadkowe, chorobowe ponad kwotę 3.473,62 zł i na ubezpieczenie zdrowotne ponad kwotę 2.997,38 zł, za miesiąc listopad 2013 r. na ubezpieczenia: emerytalne i rentowe, wypadkowe, chorobowe ponad kwotę 158,49 zł i na ubezpieczenie zdrowotne ponad kwotę 136,76 zł ustalone decyzją z dnia 7 października 2016 r.; umorzył postępowanie w zakresie objętym decyzją z dnia 25 stycznia 2016 r. odnośnie do ubezpieczonej B. B. w zakresie podstawy wymiaru składek za miesiąc październik 2013 r. na ubezpieczenia: emerytalne i rentowe, wypadkowe, chorobowe ponad kwotę 1.788,66 zł i na ubezpieczenie zdrowotne ponad kwotę 1.543,43 zł ustalone decyzją z dnia 7 października 2016 r.; oddalił odwołania w pozostałym zakresie i nie obciążył płatnika składek kosztami zastępstwa procesowego ZUS.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 30 stycznia 2018 r. oddalił apelację płatnika składek od wyroku Sądu Okręgowego w Ś. z dnia 5 kwietnia 2017 r. i zasądził od odwołującej się na rzecz organu rentowego kwotę 1.320 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Płatnik składek zaskarżył powyższy wyrok skargą kasacyjną w części, tj. w zakresie, w jakim dotyczy on zainteresowanej B. B. oraz orzeczenie o kosztach w zakresie, w jakim dotyczy sprawy przy udziale B. B.. Skarżący wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącego kosztów postępowania według norm przepisanych.

Skargę oparto na zarzutach naruszenia:

1) art. 2 Konstytucji RP, przez błędną wykładnię i przyjęcie, że:

a) wyrażona w tym przepisie zasada lojalności państwa wobec obywateli (i odpowiadająca jej zasada zaufania obywateli wobec państwa) nie chroni obywatela przed ujemnymi skutkami zastosowania się do błędnych informacji, interpretacji i zaleceń, udzielanych mu przez organ administracji publicznej, i w związku z tym nie stanowi przeszkody do wydania względem płatnika składek decyzji określającej podstawy wymiaru składek w wysokości znacznie wyższej aniżeli ta, która powinna być na podstawie takich informacji, interpretacji i zaleceń,

podczas gdy w świetle art. 2 Konstytucji RP nie może być tak, iż organ rentowy najpierw wskazuje płatnikowi sposób obliczania podstawy wymiaru składek, w różnej formie, ustnie i na piśmie, w sposób wyraźny i dorozumiany, przeprowadza u płatnika kontrole w zakresie prawidłowości ustalania podstawy wymiaru składek i za każdym razem, w analogicznym stanie faktyczno-prawnym uznaje, że płatnik nalicza składki prawidłowo, a następnie - choć nie zmieniły się żadne przepisy prawa - kwestionuje uznany wcześniej za prawidłowy sposób obliczania składek i obciąża płatnika płynącymi stąd konsekwencjami, do tego sam pozostając wolny od jakichkolwiek efektywnych sankcji czy odpowiedzialności;

b) wyrażona w tym przepisie zasada lojalności państwa wobec obywateli (i odpowiadająca jej zasada zaufania obywateli wobec państwa) może chronić płatnika przed ujemnymi skutkami zastosowania się do błędnych informacji, interpretacji i zaleceń, udzielanych mu przez organ rentowy tylko wówczas, gdy wypowiedzi organu mają cechy interpretacji indywidualnej, podczas gdy art. 2 Konstytucji RP - ze względu na swój ustrojowy cel i funkcję - nie pozwala na czynienie takiego rozróżnienia, tj. chroni obywatela jednakowo przed nielojalnym postępowaniem państwa i płynącymi stąd nadużyciami władzy przez organy administracji publicznej bez względu na to, czy organ wydał interpretację indywidualną, czy też nie, a ochrona ta polega na uchyleniu negatywnych skutków zastosowania się przez obywatela do błędnych informacji, interpretacji i zaleceń; brak bowiem realnej sankcji w postaci bezpośredniego uchylenia negatywnych skutków działania obywatela w zaufaniu do udzielonych przez organ informacji stanowić może zachętę dla urzędników organów administracyjnych do nielojalnego postępowania, a w skrajnych przypadkach wręcz do oszukiwania i zastawiania swoistych pułapek na obywateli, czyniąc z konstytucyjnej zasady lojalności zasadę jedynie pozorną, fasadową i pozbawioną rzeczywistej treści normatywnej;

c) wyrażona w tym przepisie zasada lojalności państwa wobec obywateli (i odpowiadająca jej zasada zaufania obywateli wobec państwa), nie znajduje zastosowania, jeżeli konkretne pismo zawierające błędną interpretację, zostało skierowane do płatnika składek w czasie, gdy przepisy nie przyznawały Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych kompetencji do wydawania takich interpretacji, podczas gdy już sama norma konstytucyjna stosowana bezpośrednio, wyznacza zakres

obowiązku lojalnego postępowania organu i przez to nie wymaga wydania jakichkolwiek przepisów ustawowych;

d) na gruncie wyrażonej w tym przepisie zasady lojalności państwa wobec obywateli (i odpowiadającej jej zasady zaufania obywateli wobec państwa) udzielane wnioskodawczyni przez organ rentowy informacje, interpretacje i zalecenia nie były „rażącą niekompetentne”, podczas gdy o rażącej niekompetencji organu świadczyć mogą zasadniczo już choćby takie zachodzące w sprawie przesłanki, jak fakt, że wypowiedzi organu były liczne i rozłożone w czasie (w ciągu kilku lat), miały różną postać, od ustnych przez pisemne, aż po czynności kontrolne, a ponadto, że przez cały ten długi czas organ miał bardzo szczegółową wiedzę o okolicznościach koniecznych do prawidłowego zastosowania prawa materialnego, m.in. stąd, iż organ rentowy żądał przesyłania sobie na bieżąco poleceń wyjazdów służbowych pracowników wnioskodawczyni;

e) na gruncie wyrażonej w tym przepisie zasady lojalności państwa wobec obywateli (i odpowiadającej jej zasady zaufania obywateli wobec państwa) dla oceny, czy postępowanie organu administracji jest lojalne, nie ma znaczenia kontekst, w jakim następuje udzielenie przez organ błędnych informacji oraz pouczeń, a w szczególności przez przyjęcie, jakoby nie miały żadnego znaczenia aprobowane rezultaty kontroli prowadzonych u płatnika przez organ rentowy, podczas gdy właśnie czynności kontrolne są dla podmiotu kontrolowanego bodaj najbardziej wymowną wskazówką co do właściwego postępowania na przyszłość, bo przecież trudno oczekiwać, by taki podmiot miał co do zasady nie ufać rezultatom przeprowadzonej u niego kontroli i postępować na przekór tym rezultatom w przyszłości;

2) art. 67 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji RP, przez błędną wykładnię i przyjęcie, że zastosowanie zasady lojalności państwa wobec obywateli (i odpowiadającej jej zasady zaufania obywateli wobec państwa), polegające na uchyleniu negatywnych skutków działania przez płatnika w zaufaniu do błędnych informacji i zaleceń organu rentowego, uchybiałoby innej konstytucyjnej zasadzie, tzn. zasadzie prawa do zabezpieczenia społecznego, ponieważ niższa podstawa wymiaru składek oznaczałaby automatycznie niższą podstawę wymiaru świadczeń z tytułu ubezpieczenia społecznego w przyszłości, podczas gdy w rzeczywistości

naruszenie zasady lojalności oznacza tylko tyle, że płatnik nie powinien być obowiązany do uiszczenia składek w wyższej kwocie niż ta, którą uiścił stosując się do udzielonych mu informacji; z kolei nieuiszczenie składek w takiej sytuacji nie powinno prowadzić do zmniejszenia się podstaw wymiaru przyszłych świadczeń na rzecz ubezpieczonych.

Zdaniem skarżącego, za przyjęciem skargi kasacyjnej do rozpoznania przemawia występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne sprowadzające się do pytania, czy na gruncie zasady lojalności państwa wobec obywateli wyrażonej w art. 2 Konstytucji RP, płatnik składek powinien ponosić negatywne konsekwencje zastosowania się do informacji o wykładni przepisów prawa, przedstawianych mu przez organ rentowy w szeregu wypowiedzi kierowanych do płatnika wielokrotnie, w ciągu kilku lat, w postaci pism i innych czynności, w tym rezultatów przeprowadzanych u płatnika kontroli, czy też takich negatywnych konsekwencji ponosić nie powinien. W ocenie skarżącego na tle opisanego zagadnienia prawnego powstaje też problem, czy i ewentualnie jakie skutki ma udzielenie przez organ błędnych pouczeń i wskazań co do rozumienia przepisów prawa.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania i "zasądzenie od ubezpieczonej" na rzecz strony pozwanej kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest problem nowy, który nie został do tej pory bezpośrednio rozwiązany w orzecznictwie Sądu Najwyższego i dla rozwikłania którego dotychczasowe orzecznictwo jest

niewystarczające. W przypadku powołania jako podstawy wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania istnienia w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, skarżący ma obowiązek nie tylko sformułować samo zagadnienie, ale także - w uzasadnieniu wniosku - przedstawić odpowiednią juretryczną argumentację wskazującą na dopuszczalność i celowość rozwiązania problemu prawnego w sposób preferowany przez skarżącego, a odmienny od sposobu rozstrzygnięcia tego problemu przy wykorzystaniu zapatrywań wyrażonych przez Sąd drugiej instancji. Wywód ten powinien być zbliżony do tego, jaki jest przyjęty przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. Samo zaś zagadnienie prawne, w formie pytania sformułowanego w taki sposób, by możliwe było rozstrzygnięcie stawianych przez skarżącego wątpliwości, musi w swej treści zawierać odwołanie do przepisu lub przepisów prawa, na tle których takie zagadnienie powstaje. Dopiero wówczas Sąd Najwyższy ma podstawę do oceny, czy przedstawione zagadnienie jest rzeczywiście zagadnieniem "prawnym" oraz czy jest to zagadnienie "istotne".

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że skarżący nie wykazał istnienia tej przesłanki przyjęcia skargi do rozpoznania.

Przedstawione w skardze kasacyjnej "zagadnienie" nie spełnia wyżej wskazanych wymagań przewidzianych dla tej przesłanki przedsądu, gdyż skarżący formułując owo zagadnienie objął zakresem pytania wyłącznie art. 2 Konstytucji RP, pomijając inne normy prawa materialnego czy też procesowego. W ten sposób skonstruowane istotne zagadnienie prawne traci na znaczeniu, gdyż nie zostało powiązane z konkretnymi normami ustawowymi (podstawowymi), których osąd aktywuje mechanizm konstytucyjny. Tymczasem etap postępowania kasacyjnego jest daleko sformalizowany, a ustawodawca nakłada na wnoszącego skargę obowiązek określenia norm prawa, odnośnie do których oczekuje interwencji Sądu Najwyższego. Kwestia przedstawiona w skonstruowanym przez skarżącego "zagadnieniu", ukierunkowana w istocie na bezpośrednie stosowanie Konstytucji RP w bieżącej działalności sądów powszechnych, była już przedmiotem wypowiedzi orzecznictwa, co zostało wyczerpująco omówione w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2019 r., III UK 239/18 (niepublikowanym), wydanym w analogicznej sprawie ze skargi kasacyjnej tego samego podmiotu.

W uzasadnieniu tego postanowienia przytoczono pogląd Sądu Najwyższego, zgodnie z którym art. 2 Konstytucji RP (podobnie jak inne przepisy ustawy zasadniczej o ogólnym charakterze) nie może stanowić samodzielnej podstawy rozstrzygnięcia sprawy przez sąd, a jego naruszenie - samodzielnej podstawy kasacyjnej, bez konkretyzacji zarzutu jego obrazy, polegającej na powiązaniu go z innymi przepisami prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2014 r., II UK 493/13, LEX nr 1458716). Żądanie zaaprobowania prezentowanego w skardze kasacyjnej stanowiska, z pominięciem innych przepisów prawa oraz analizy orzecznictwa i poglądów doktryny, nie składa się na istotne zagadnienie prawne.

W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący sugeruje, że mimo, iż zasada lojalności państwa wobec obywateli pełni w porządku demokratycznego państwa prawnego podstawową rolę, to nie doczekała się ona szerszego omówienia w praktyce i judykaturze. Tak jednak nie jest.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powołanego postanowienia z dnia 26 marca 2019 r., III UK 239/18, zasada uregulowana w art. 2 Konstytucji jest pojęciem wieloznacznym, niedookreślonym i zmiennym historycznie, co daje możliwość zarysowania linii wyznaczających główne płaszczyzny podziałów. Art. 2 Konstytucji ma bowiem charakter odesłania do pewnej koncepcji państwa.

Jednocześnie mimo braku definicji legalnej tego pojęcia, nadaje się mu wyraźną treść we współczesnej kulturze prawnej, ponieważ szczegółowe konsekwencje z niego wynikające są określane przez doktrynę i organy orzekające. Prowadzi to do wniosku, że zasada demokratycznego państwa prawnego pełni w istocie rolę klauzuli generalnej, której treść rekonstruowana jest na potrzeby konkretnego przypadku (zob. A. Krzynówek-Arndt: Państwo Prawa w Klasycznej Tradycji Zachodniej i Później Nowoczesności w Kontekście Sporów Wokół Klauzuli Demokratycznego Państwa Prawnego, Przegląd Sejmowy 2018 nr 3, s. 79-102; E. Kosieradzka, M. Zdyb: Zasada państwa prawnego na gruncie prawa administracyjnego w kontekście współczesnych wyzwań, Studia Iuridica Lublinensia 2016, vol. XXV, s. 77-10; M. Stahl: Zasada demokratycznego państwa prawnego, (w:) Prawo administracyjne. Pojęcia, instytucje, zasady w teorii i orzecznictwie, (red.) Z. Duniewska, B. Jaworska-Dębska, R. Michalska-Badziak,

E. Olejniczak-Szałowska, M. Stahl, Warszawa 2013; P. Tuleja: Zastane pojęcie państwa prawnego, (w:) Zasada demokratycznego państwa prawnego w Konstytucji RP, (red.) S. Wronkowska, Warszawa 2006, s. 70; L. Morawski: Zasada państwa prawnego - próba reinterpretacji, *Acta Universitatis Nicolai Copernici* 2006, z. 304; W.J. Wołpiuk, *Prawo. Kultura prawna. Zaufanie do prawa*, Wrocław 2016). Powołane powyżej publikacje przeczą tezie wniosku o przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania odnośnie do braku jednoznacznych wypowiedzi doktryny w obrębie suponowanego zagadnienia prawnego.

Wzorzec kontroli konstytucyjnej (art. 2) był także przedmiotem szeregu wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego. Podkreślono w nich, że zasada zaufania jednostki do państwa i stanowionego przez nie prawa stanowi kanon poprawnej legislacji, jednoznaczności prawa. Wymóg jasności oznacza nakaz tworzenia przepisów klarownych i zrozumiałych dla ich adresatów, którzy od racjonalnego ustawodawcy oczekiwać mogą stanowienia norm prawnych niebudzących wątpliwości co do treści nakładanych obowiązków i przyznawanych praw (wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 stycznia 2000 r., K 7/99, OTK - ZU 2000 nr 1, poz. 2; z dnia 21 marca 2001 r., K 24/00, OTK - ZU 2001 nr 3, poz. 51; z dnia 16 kwietnia 2002 r., SK 23/01, OTK - A 2002 nr 3, poz. 26).

Nie ulega zatem wątpliwości, że zasada zaufania jednostki do państwa i stanowionego przez nie prawa jest jedną z podstawowych reguł wynikających z konstytucyjnej klauzuli państwa prawnego (wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 20 grudnia 1999 r., K 4/99, OTK - ZU 1999 nr 7, poz. 165; z dnia 14 czerwca 2000 r., P 3/00, OTK - ZU 2000 nr 5, poz. 138), będąc równocześnie podstawą obowiązywania innych zasad konstytucyjnych, w szczególności zasady prawidłowej (poprawnej, przyzwoitej) legislacji, zasady ochrony interesów w toku, zakazu tworzenia uprawnień pozornych, czy zasady *lex retro non agit*. Jednym z jej celów jest gwarancja, aby prawo nie było pułapką dla obywatela i by mógł on układać swoje sprawy w zaufaniu, że nie naraża się na prawne skutki, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i działań oraz w przekonaniu, iż jego działania podejmowane zgodnie z obowiązującym prawem będą także w przyszłości uznawane przez porządek prawny (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 lutego 2001 r., K 27/00, OTK - ZU 2001, nr 2 poz. 29).

Jednocześnie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wyrażono pogląd, że jednostka musi zawsze liczyć się z tym, że zmiana warunków społecznych lub gospodarczych może wymagać nie tylko zmiany obowiązującego prawa, ale również niezwłocznego wprowadzenia w życie nowych regulacji prawnych (wyroki: z dnia 7 lutego 2001 r., K 27/00, OTK 2001 nr 2, poz. 29; z dnia 24 lutego 2010 r., K 6/09, OTK - A 2010 nr 2, poz. 15). Idąc dalej, w orzecznictwie Trybunału zwrócono uwagę na fakt, że bezpieczeństwo prawne jednostki może pozostawać w kolizji z innymi wartościami (wyrok z dnia 14 czerwca 2000 r., P 3/00, OTK 2000 nr 5, poz. 138).

Problem ten jest szczególnie istotny w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, przy czym należy tu zwrócić uwagę na dwie kwestie. Pierwsza z nich dotyczy sytuacji, w której ustawodawca dokonuje zmian w treści przepisów prawa, które oddziałują na ukształtowane decyzją organu rentowego prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Tego rodzaju proceder na przykładzie zawieszenia prawa do emerytury rozstrzygnął Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 13 listopada 2012 r., K 2/12 (OTK - A 2012 nr 10, poz. 121). W innym obszarze (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2003 r., III UZP 5/03, OSNP 2003 nr 18, poz. 442) wykluczono możliwość odmiennej oceny dowodów dołączonych do wniosku o emeryturę lub rentę jako przyczynku do wszczęcia z urzędu postępowania o ponowne ustalenie prawa do świadczeń na podstawie art. 114 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. Nr 162, poz. 1118 z późn. zm.). Powołane dwa przykłady uwiadamiają relację, w której osoba uzyskała prawo do świadczenia z ubezpieczenia społecznego (została wydana w sprawie decyzja administracyjna) w dobrej wierze, a następnie działania legislacyjne (lub interpretacyjne) zmierzają do unicestwienia tego prawa.

W stanie faktycznym przedmiotowej sprawy mamy jednak do czynienia z inną sytuacją. Chodzi tu o osobę prowadzącą działalność gospodarczą, która z racji zatrudnienia pracowników jest płatnikiem składek na ubezpieczenie społeczne. Trzeba pamiętać że zatrudnianie pracowników wiąże się z ochroną ich ryzyk socjalnych, w skład których wchodzi nie tylko prawo do świadczenia w razie ziszczenia się ryzyka, lecz także prawo do świadczenia w wysokości adekwatnej do

uzyskiwanych wcześniej przychodów z określonego tytułu ubezpieczenia społecznego (tu umowy o pracę). Stosunek ubezpieczenia społecznego nie jest samoistny, wyprzedza go określona aktywność zarobkowa. Jeżeli ma ona być oceniona przez pryzmat właściwych przepisów (tu prawa pracy), to *prima facie* krzyżują się dwie funkcje. Jedna związana z wolnością gospodarczą (art. 20 Konstytucji), druga z prawem do zabezpieczenia społecznego (art. 67 Konstytucji). Osoba prowadząca działalność gospodarczą, zatrudniającą pracowników, może podejmować wszelkie inicjatywy gospodarcze mające na celu rozwój własnego przedsięwzięcia. Jednak ich realizacja nie może odbywać się kosztem prawa do zabezpieczenia społecznego pracowników, rozumianego jako kształtowanie siatki płac, w której 100% czasu pracy stanowi podróż służbowa, a świadczenia z jej tytułu znacznie przekraczają kwotę wypłacanych wynagrodzeń. Pracodawca nie może w dowolny sposób kształtować treści obowiązujących pojęć prawnych, nadawać im ekstraordynaryjnego znaczenia (w sprawie chodziło o zakres znaczeniowy podróży służbowych). Generalnie podróż służbowa nie jest tym samym co wykonywanie umówionej pracy, gdyż zlecając pracownikowi wykonanie takiego zadania, jego obowiązki różnią się od codziennego dnia pracy.

W żaden sposób z rodzaju pracy wykonywanej przez pracowników skarżące nie wynika, by można było ich zaliczyć do kategorii pracowników mobilnych. Z art. 77⁵ § 1 k.p. wynika zaś, że podróżą służbową - nawet gdy pracownik otrzyma stosowne polecenie - nie jest wykonywanie pracy w tej samej miejscowości, w której znajduje się siedziba pracodawcy, a także w innej miejscowości, jeżeli praca jest wykonywana w miejscu, które jest "stałe". Natomiast w myśl art. 29 § 1 pkt 2 k.p. w umowie o pracę powinno być określone miejsce wykonywania pracy. Przepis ten nie wymaga, by umowa wskazywała stałe miejsce pracy, co prowadzi do wniosku, iż nie można stawiać - w każdym przypadku - znaku równości między miejscem wykonywania pracy w rozumieniu art. 29 § 1 pkt 2 k.p. a stałym miejscem pracy, o którym mowa jest w art. 77⁵ § 1 k.p.

W końcu rozróżnienia wymaga czasowe delegowanie pracownika do pracy na terytorium innego państwa członkowskiego UE (zachowanie krajowego tytułu do ubezpieczenia społecznego) od zagranicznej podróży służbowej. Są to w istocie

dwie odrębne instytucje, które jedynie przy zachowaniu określonych uwarunkowań mogą zaistnieć obok siebie w ramach realizacji danego stosunku pracy.

W przedmiotowej sprawie skarżący zmierza do właściwego zakwalifikowania wydatków związanych z podróżami służbowymi pracowników pod przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (Dz.U. Nr 161, poz. 1106 z późn. zm., w brzmieniu nadanym od dnia 30 stycznia 2004 r., Dz.U. z 2004 r., Nr 14, poz. 124, odnoszącym się do składek należnych za okres po dniu 1 stycznia 2004 r.). W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że w § 2 ust. 1 pkt 15 rozporządzenia ujęte są diety i inne należności z tytułu podróży służbowej, a w § 2 ust. 1 pkt 16 tylko część wynagrodzenia, która ma odpowiadać równowartości diety przysługującej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju, za każdy dzień pobytu. Przyporządkowanie stanów faktycznych pod wskazane przepisy następuje nie tylko ze względu na miejsce wykonywania pracy, lecz przede wszystkim ze względu na rodzaj, czas trwania i charakter wykonywanych czynności. Tylko wtedy odliczenie z podstawy wymiaru składek dokonywane jest według § 2 ust. 1 pkt 15 rozporządzenia, gdy delegowanie pracownika ma cechy podróży służbowej, tzn. zjawiska wśród obowiązków pracownika niecodziennego, okazjonalnego, w ramach pracowniczych powinności niezwykłego i nietypowego, stanowiącego pewien wyłom w zwykłym świadczeniu pracy. Pracę w ramach delegacji (podróży służbowej) wyróżnia sporadyczność i przemijający czas trwania wysłania oraz wykonywanie konkretnie określonego zadania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2013 r., II UK 112/13, LEX nr 1403878).

Wobec niewykazania istnienia powołanej przesłanki przedsądu, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.